

# Słomski, Wojciech

---

"Filozofia polityki. Wybrane zagadnienia prakseologiczne",  
Krzysztof Murawski, Warszawa 1999 :  
[recenzja]

---

Mazowieckie Studia Humanistyczne 7/1, 165-167

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Krzysztof Murawski, *Filozofia polityki. Wybrane zagadnienia prakseologiczne*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1999, str. 167**

Książka Krzysztofa Murawskiego zwraca uwagę przede wszystkim tym, że można określić mianem „pozaczasowości”, a co polega na tym, że mimo swowego uwikłania w konkretną rzeczywistość Polski początków lat dziewięćdziesiątych ogarnia ona rzeczywistość polityki w procesie jej przemian w czasie. Odniesienia do konkretnych sytuacji mają tu na ogół charakter egzemplifikacji i służą głównie ukonkretnieniu rozważań dotyczących problemów poza tą konkretność wykraczających. Owa „pozaczasowość” odnosi się zresztą w równym stopniu do przeszłości, jak i do przyszłości, w równym bowiem stopniu autorowi udaje się ująć politykę jako proces wyrastający z przeszłości, oraz jako proces, który rozwijając się kształtował będzie rzeczywistość społeczną bliższej i dalszej przyszłości. Traktując politykę w ten właśnie sposób, K. Murawski nie traci z pola widzenia faktu, iż sama ta polityka jest czymś, co wciąż wymaga dookreślenia i poznawania – jest tworem kształtowanym m.in. przez refleksję nad nią.

Pojmowanie polityki jako tworu dynamicznego, jako czegoś większego i bardziej autonomicznego niż doraźna konkretność pozwala Murawskiemu przełamać barierę oddzielającą politykę od innych rodzajów praktycznej działalności. Paradoksalnie bowiem często bywa tak, że pisząc o polityce dziedzinę tę usiłuje się pojmować jako sferę zamkniętą i odizolowaną od rzeczywistości profanicznej i nawet jeśli dostrzega się potrzebę badania zasad tą polityką rządzących, to ma się na myśli jakieś specjalne, różne od „powszednich” reguły. Tymczasem dla Murawskiego owa dwupłaszczyznowość rozważań o polityce oraz otaczającej ją rzeczywistości społecznej staje się czymś zbędnym – autor sprowadza przedmiot swoich rozważań do wymiarów pojmowalnych z punktu widzenia reguł rządzących zwykłym, nie związanym ze sprawowaniem władzy działaniem, tworząc w ten sposób podstawę dla racjonalnego opisu badanego przez siebie przedmiotu.

Takie potraktowanie polityki pozwala K. Murawskiemu w sposób naturalny, tzn. nie odwołujący się do stworzonych *ad hoc* uzasadnień, włączyć do rozważań elementy teorii, które znacznie odbiegają od zasadniczej problematyki książki. Można tu wymienić choćby teorię czynu oraz teorię sprawstwa, które same w sobie z filozofią polityki niewiele mają wspólnego, jednak dla rozważań Murawskiego są niesłychanie istotne. Lektura książki pozwala wręcz na wysunięcie tezy, iż zagadnienia te są dla niego o wiele ważniejsze niż przyjmowane, z pełną zresztą świadomością, założenia etyczne wyznaczające perspektywę wartościowań. Założenia te nie determinują zresztą analiz i schodzą na plan dalszy, ustępując miejsca refleksjom na temat polityki jako działania sprawnego. Można odnieść wrażenie, iż sfera etyki pozostaje dla autora najgłębszym podłożem myślenia, nie zaś jego warstwą najbardziej zewnętrzną – nie dzieli się on z odbiorcą tekstu

swoimi wątpliwościami i moralnymi ocenami, lecz na gruncie tych ocen i wątpliwości buduje filozoficzną refleksję, która zostaje wyrażona w formie gotowej, nie zmuszającej do osobnego przemyślenia spraw samych w sobie ważnych, ale dla przedmiotu książki nie najważniejszych. Autor zresztą sporo miejsca poświęca we wstępie wyjaśnieniom swojego stosunku do roli etyki w polityce oraz rozważań etycznych w teorii działania, odpowiadając na wszelkie możliwe zarzuty pojawiające się w trakcie lektury. *Filozofia polityki* nie jest z pewnością prezentacją zamkniętej teorii polityki, nie jest nawet próbą przybliżenia się do takiej teorii. W swoich analizach Murawski stara się przede wszystkim uporządkować sferę zjawisk określaną mianem polityki, podać jej adekwatny opis i dopiero potem, na podstawie tego opisu, podjąć wysiłek zrozumienia i wyjaśnienia nasuwających się pytań.

Mimo swojego tytułu książka K. Murawskiego nie poprzestaje na rozważeniu filozoficznych aspektów polityki. Jeśli mówić tu można o filozofii polityki w ścisłym tego słowa znaczeniu, to przez filozofię polityki należy rozumieć pewien plan zbudowania teorii, która najpierw wymaga przeprowadzenia rozległych studiów „empirycznych”. K. Murawski bowiem nie poprzestaje na abstrakcyjnym i nie zaangażowanym w żadną konkretną sytuację filozofowaniu, lecz dąży do połączenia swoich kompetencji filozoficznych z rozległą wiedzą historyczną oraz znajomością metod problemów socjologii. Z połączenia filozofii, socjologii oraz historii polityki powstaje pewna nowa jakość, którą można by nazwać filozofią socjologiczno-historyczną, a która wynika z faktu, iż bez przeprowadzenia szczegółowych analiz refleksja o najwyższym stopniu ogólności byłaby beużyteczna. Owe szczegółowe analizy nie wyczerpują zresztą treści książki. K. Murawski analiz tych wprawdzie nie unika, jednak przeprowadza je tylko tam, gdzie jest to nieodzowne dla toku rozważań, starając się dochodzić do konkluzji możliwie najogólniejszych. Zarazem niezwykła erudycja historyczna autora pozwalała mu na dokonanie doboru jedynie takich przykładów i argumentów, które nie pozwalają czytelnikowi wahać się i traktować je z niedowierzaniem. Polemika jest wprawdzie możliwa w odniesieniu do ocen i uogólniających wniosków, jednak precyzyjny tok argumentacji nie pozwala mieć wątpliwości, iż autor drobniogowo przemyślał omawianą problematykę.

Wspomniana „pozaczasowość” rozważań K. Murawskiego nie przesądza w żaden sposób o stosunku omawianej publikacji do rzeczywistości społeczno-politycznej, w jakiej klarowały się poglądy autora. Książka nie jest jedynie zbiorem teoretycznych dywagacji na temat rządzenia państwem, a raczej jest czymś więcej niż tylko takim zbiorem. Czytając tekst odnosi się wrażenie, że autor wypowiada się zarówno w celu przekazania wniosków z przeprowadzonych przez siebie analiz, jak i w celu znacznie bardziej z punktu widzenia czytającego istotnym. *Filozofia polityki* stanowi bowiem przede wszystkim odpowiedź na pewną intelektualno-moralną potrzebę wywołaną konkretną sytuacją społeczną i politycz-

ną, w jakiej książka ta powstawała. K. Murawski nie usiłuje spojrzeć na politykę z punktu widzenia badacza zainteresowanego wyłącznie celami poznawczymi – już sam fakt, iż stara się świadomie przyjąć określone założenia etyczne wyznaczające sposób pojmowania polityki świadczy, że cel czysto poznawczy nie jest celem jedynym. W książce tej nie wytwarza się wyraźny dystans między podmiotem a przedmiotem rozważań, dystans, jaki widoczny jest w pracach publikowanych w krajach o demokracjach bardziej ustabilizowanych niż demokracja w Polsce.

Cel czysto poznawczy zostaje w *Filozofii polityki* zinstrumentalizowany, choć niełatwo jednoznacznie powiedzieć, co w omawianej pracy jest celem bezwzględnie najważniejszym. Czytając tekst trudno nie dostrzec, że jest on w dużym stopniu przesiąknięty atmosferą niepokoju i pewnej dezorientacji charakterystycznej dla początków lat dziewięćdziesiątych. Mimo to niesprawiedliwością byłoby stwierdzenie, iż zawarte w *Filozofii polityki* refleksje niemal dziesięć lat po wydaniu książki w większości się zdezaktualizowały i będą się dezaktualizować z upływem czasu. Rozważania K. Murawskiego mają w większości (nie licząc przykładów ilustrujących tok rozważań) charakter uniwersalny i równie dobrze można je odnieść do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, jak i do sytuacji w dowolnym momencie historii dowolnego kraju (wymagałoby to być może zmiany terminologii, jednak przebieg rozumowania mógłby pozostać ten sam). Fakt, iż w książce jest wyczuwalna atmosfera pewnego moralnego chaosu wywołana przez konflikty polityczne z początków lat dziewięćdziesiątych w niczym nie ujmuje jej wartości i świadczy jedynie o tym, że K. Murawski starał się nie tyle wyjaśnić istotę tych konfliktów, ile rozjaśnić sytuację, która wówczas wydawała się chaotyczna i niezrozumiała. Dlatego też *Filozofia polityki* wydaje się być czymś więcej niż tylko rozprawą naukową: jest ona wyrazem niepokoju o rzeczywistość w Polsce i równocześnie próbą odpowiedzi na pytanie, na ile niepokój ten jest uzasadniony.

Wojciech Słomski